Przypadek wyłuszczenia macicy przez pochwę.

Podał

Dr. Roman Barącz
Operator we Lwowie.

Do uzupełnienia kazuistyki wyłuszczenia doszczętnego macicy dla nowotworu rakowego niechaj posłuży następujący przypadek:

Małgorzata Balbinowa z Burczyn Nowych (koło Sambora) przybyła do szpitala w Żółkwi d. 13 grudnia 1887 r., szukając porady dla ciągłych krwotoków z pochwy i znacznego osłabienia. Wywiady wykazują co następuje: pierwsza regularność wystąpiła u niéj w 19 roku życia; chora odbyła 5 porodów prawidłowych; miesiączka zawsze prawidłowa przed rokiem ustała; przed siedmiu miesiącami chora dostała ponownie krwotoku; od tego czasu krwotoki występują bardzo często w nieregularnych odstępach czasu, przytém chora czuje się bardzo osłabioną.

S t a n o b e c n y. Kobieta wzrostu wysokiego, miernie odżywiona, o cerze woskowo-żółtéj, błonach śluzowych niedokrewnych; badanie narządów wewnętrznych nie wykazuje zmian. Pochwa wązka; w głębokości około 6 cm. natrafia palec na guz nierówny karafijołowaty, miękki, kruchy, łatwo krwawiący. Guz ten zajmuje wargę górną części pochwowéj

macicy; na wardze dolnéj, sklepieniu boczném prawém i tylném pochwy znajduje się wrzód pokryty brodawkowatemi ziarnistościami, łatwo krwawiący, o brzegach wywiniętych, pozostający w związku z guzem. Badania jamy macicznéj palcem zaniechano dla krwotoku; trzon macicy jest jednak powiększony, a macica jest nieruchomą. Badanie przez odbytnicę nie wykazuje ani zajęcia gruczołów chłonnych jamy miednicy, ani téż zajęcia więzadeł szerokich. Gruczoły pachwinowe nie były macalne. Rozpoznanie brzmiało: *Carcinoma portionis vaginal. et colli uteri et fornicis postici et dextri vaginae.*

Po odpowiedniém przygotowaniu choréj (kąpiel, podanie oleju rącznikowego w przededniu operacyi, lejka Hegara przed operacyją, przestrzykiwanie pochwy 2 razy dziennie rozczynem kwasu salicylowego) przystąpiłem do wyłuszczenia macicy dnia 28 grudnia 1887 r. Operacyję wykonałem w szpitalu w Żółkwi przy łaskawéj asystencyi prymaryjusza tegoż Dra Muszkieta, Dra Drzymalika i p. Ellnera. Chorą uśpiono, ułożono jak do cięcia na kamień, ogolono włosy na częściach rodnych, oczyszczono dokładnie pole operacyjne rozczynem sublimatu 1:1000 i przestrzykano pęcherz moczowy 4% rozczynem kw. borowego. Następnie nacięto na poprzek obie wargi sromowe większe do głębokości 3 cm. i podwiązano nieliczne krwawiące naczynia w ranach; przez co przystęp do nowotworu znacznie został ułatwiony. Pochwę rozwarto łyżkami Simona, wprowadzono wziernik rynienkowaty Simsa i starano się ująć nowotwór w szerokie ostre kleszcze: to jednak nie udało się dla kruchości i rozpadu nowotworu. Dla tego ujęto górną ścianę pochwy tuż przy nowotworze razem z wargą górną części pochwowéj w pętlę przeprowadzoną zwykłą igłą; również sklepienie tylne pochwy ujęto dwiema pętlami tuż przy kruchym i rwącym się nowotworze. Pociągając zwolna za pętle okrojono nowotwór dokoła cięciem owalném na 1½ cm. od granic tegoż poprowadzoném, poczém po wprowadzeniu do pęcherza cewnika męskiego i wyparciu go dzióbem ku przodowi oddzielono do pewnéj wysokości macicę od pęcherza po części palcami, po

części zaś narzędziami tępemi. W ten sam sposób oddzielono macicę do pewnéj wysokości od rzyci. Parametria podwiązano i przecięto do nieznacznéj wysokości. Gdy kleszcze ostre założone na częściowo już odłuszczoną macicę ciągle jeszcze pociągnąć narządu ku dołowi nie pozwalały, przeprowadziłem podwójnie nawleczoną igłę nawskroś od przodu ku tyłowi jak najwyżéj przez odłuszczoną szyję i związawszy nici po obu stronach szyi macicy, utworzyłem dwie nowe pętle, któremi do pewnego stopnia mogłem ściągnąć trzon macicy ku dołowi. Następnie przestrzyknąwszy jeszcze raz pole operacyjne rozczynem sublimatu 1:1000 otwarto pod kontrolą wzroku nożyczkami Coopera jamę Douglasa i tępo rozszerzono otwór w téjże. Podobnie otwarto przedni załamek otrzewny, posługując się przytem cewnikiem męskim w pęcherzu. Przez otwór jamy Douglasa uchwycono kleszczami Museauxa pod kontrolą palca szczyt trzonu macicy i wyciągnięto ostatni na zewnątrz, tj. obrócono macicę trzonem na dół; przytém wypadły oba jajniki i trąbki. Ponieważ ostatnie okazały się zdrowemi, więc je po odrażeniu wacikami sublimatowemi odprowadzono. Miażdżąc kleszczami Péana poszczególne pęczki więzadła szerokiego prawego podwiązano je częściowo *en masse* i przecięto pomiędzy podwiązkami. To samo stało się z więzadłem szerokiém lewém, z tą różnicą, że tu podwiązano tylko pojedyncze więzadło szerokie. Po wyjęciu macicy wypadło kilka pętli jelitowych do pochwy; takowe przestrzykano rozczynem sublimatu 1:5000 i odprowadzono.

Mimo podwiązywania dokładnego punktów krwawiących krwotok miąższowy był jeszcze dość znaczny, zatamowano go przez przyłożenie prowizoryczne tamponów z gazy jodoformowéj. Następnie przestrzykano całą jamę ponownie rozczynem sublimatu 1: 5000 i wytamponowano szczelnie gazą jodoformową; przytém odprowadzono między paskami gazy nitki podwiązek na zewnątrz. Rany na częściach rodnych zewnętrznych zespojono szwem materacowym i kuśnierskim, wprowadzono cewnik Nélatona do pęcherza *à demeure* i założono na części rodne i dolną część brzucha opatrunek lekko

uciskający. Przy końcu operacyi, która trwała 2 godziny, wystąpił silny zapad, tętno było niewyczuwalne, dla tego wstrzyknięto podskórnie eter, podano choréj gorący grog, zastósowano autotransfuzyję i bańki gorące na stopy. Chorą ułożono najpierw poziomo, późniéj w siedzącéj postawie. Wnet po operacyi wystąpiły wymioty i silne dreszcze. Do wieczora stan choréj polepszył się o tyle, że tętno było wyczuwalném. Wymioty utrzymywały się uporczywie przez 6 dni po operacyi. Ciepłota podniosła się 3go dnia po operacyi do 38° C., poczem trwale opadła. Siódmego dnia po operacyi usunięto gazę jodoformową, przestrzykano ranę sublimatem i wprowadzono świeże paski gazy jodoformowéj Część podwiązek odeszła przy częściowéj zmianie opatrunku 9/1 1888 r.

D. 11/1 1888 — gdym odwiedził chorą — stan był następujący: rany po episiotomii rozeszły się i granulują; po wyjęciu tamponów z gazy jodoformowéj i rozszerzeniu pochwy hakami tępemi Simona wydobywa się z dna rany nieco z śluzem zmięszanéj gęstéj ropy. Po przestrzykaniu rozczynem sublimatu okazuje się rana granulująca, palcem zaś stwierdzić można ku górze zwężający się ślepo zakończony lejek, pokryty krwawiącemi granulacyjami; dwie podwiązki dość silnie jeszcze się trzymają. Cewnik Nélatona usunięto, ranę przeżegnięto rozczynem lapisu, pochwę wytamponowano wiotko gazą jodoformową.

Reszta podwiązek odeszła 14/1 i rana stopniowo zmniejszała się; w 3 tygodnie po operacyi chora opuściła łóżko, a w 4 tygodnie po operacyi szpital z raną zabliźnioną. Według doniesienia listownego ma się chora mieć obecnie zupełnie dobrze.

Przypadek opisany jest pod kilku względami ciekawym i pouczającym. Macica była tu prawie nieruchomą dla wielkości nowotworu (długość macicy po 5-cio miesięczném leżeniu w wyskoku wynosi 9 cm., obwód zaś szyi 15 cm.; szyja na całéj swéj długości jest zajęta nowotworem); był on bardzo kruchym i rozpadłym, pochwa była wązką; trudności operacyjne były dla tego bardzo znaczne. Bardzo wielką korzyść odniosłem z obustronnie wykonanéj epizyjo-

tomii; operacyja ta, przez się nieznaczna, ułatwiła mi niezmiernie przystęp do nowotworu. W obec znacznéj kruchości i miękkości nowotworu byłem przygotowany na to, że żadne kleszcze uchwytne na niego założyć się nie dadzą; przygotowane grube nici jedwabne przeprowadzone jako pętle częściowo przez nowotwór, przeważnie zaś przez zdrowy brzeg utkania pochwy, stanowiły najlepsze i jedynie użyć się dające narzędzie do pochwycenia nowotworu. Pętle miały i tę korzyść, że daleko mniéj miejsca zajmowały niż kleszcze. W przypadku naszym, pomimo rozległości nowotworu i znacznego powiększenia macicy, nie zraniliśmy ani pęcherza ani moczowodów; zranienia osobliwie ostatnich obawiałem się bardzo z powodu znacznego rozszerzenia nowotworu w kierunku poprzecznym. Badanie palcem zaraz po wydobyciu macicy uskutecznione wykazało, że wycięto ją w częściach zdrowych.

Leczenie następowe powikłaném było przez często powtarzające się wymioty przez 6 dni po operacyi, jako objaw zadrażnienia otrzewny; przeciw temu nieprzyjemnemu powikłaniu stósowano bezskutecznie łykanie kawałeczków lodu i małych dawek makowca; po upływie tego czasu wymioty trwale ustąpiły. Przypadek nasz poucza wreszcie, że nawet przy bardzo znaczném zajęciu sprawą nowotworową szyi macicy, tak, że takowa jest prawie nieruchomą, możemy uskutecznić z korzyścią zabieg doszczętnego wyłuszczenia narządu przez pochwę.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“ 1888. Nr. 22.

Kraków, 1888. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.